

ROK VII

GAZETA Bychawska

Nr 5/47

14.03.1996

Egzemplarz bezpłatny

Kto będzie wydawał „Gazetę Bychawską”, s. 7
Sprawy cen wody ciąg dalszy, s. 3
Jaśnie Pan o Bychawie, s. 4



Z prac samorządu

Informujemy i zapraszamy

Rada Miejska w Bychawie wychodząc naprzeciw wzrostowi zainteresowania społeczeństwa pracami samorządu informuje, że w najbliższym czasie obradować będą następujące komisje.

19 marzec godz. 10.00 obradować będą Zarząd Miasta i Gminy razem z Komisją gospodarki komunalnej, mieszkaniowej i bezpieczeństwa publicznego oraz Komisją rolnictwa i infrastruktury wiejskiej.

Przedmiotem ich prac będzie dyskusja nad:

- studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Bychawa.

Komisje zajmą się ponadto:

- zaopiniowaniem uchwał dotyczących cen wody i ścieków,
- oceną działalności Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej,
- analizą sytuacji w zakresie oczyszczania gminy i gospodarki odpadami.

20 marzec godz. 13.00 obradować będzie Komisja oświaty, kultury i sportu. Przedmiotem prac Komisji będzie:

- aktualny stan, potrzeby i perspektywy rozwoju szkolnictwa ponadpodstawowego na terenie gminy,
- działalność sportowa szkół podstawowych w gminie,
- przygotowania do obchodów Dni Bychawy,
- sprawy różne: **zabytki na terenie gminy** — analiza petycji Zarządu Koła Świątowego Związku AK w sprawie budowy pomnika ku czci poległych w obronie Ojczyzny.

21 marzec godz. 10.00 — obrady Komisji planowania, budżetu i finansów.

Komisja zajmie się:

- propozycjami podziału dodatkowych środków pochodzących z subwencji oświatowej,
- zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej.

Zapraszamy również na Sesję Rady Miejskiej zaplanowanej na 28 marca o godz. 10.00. Przedmiotem prac Rady Miejskiej w trakcie tej sesji będą następujące sprawy:

- podjęcie uchwał w sprawie opłat za wodę i odprowadzanie ścieków oraz opłat za wodę z sieci wodociągu wiejskiego,
- działalność Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej,
- analiza sytuacji w zakresie oczyszczania gminy i gospodarki odpadami,
- **zabytki na terenie gminy,**
- podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w formie bezprzetargowej nieruchomości niezabudowanej, położonej w Bychawie przy ul. Pięknej,
- podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej na budowę kanalizacji sanitarnej,
- sprawozdanie z wykonania budżetu miasta i gminy za 1995 rok,
- podjęcie uchwały w sprawie udzielenia (nie udzielenia) absolutorium Zarządowi Miasta i Gminy w Bychawie,
- zmiany w budżecie miasta i gminy na rok 1996.

Do udziału w ich obradach serdecznie zapraszamy.

Zebrał Eugeniusz Góra

Strategia w Kolegium

Kolegium Rady, które obradowało w ostatnim czasie, podjęło decyzję, że jednym z punktów obrad najbliższej sesji Rady Miejskiej będzie Strategia Rozwoju Naszej Gminy, opracowywana przez zespół złożony z mieszkańców i specjalistów.

Radni wysłuchają sprawozdania z przebiegu ostatnich 2-ch spotkań zespołu i ich rezultatów. Spodziewane jest ponadto, że radni wyrażą swoją opinię na temat propozycji przeprowadzenia następnych 10-ciu spotkań zespołu opracowującego Strategię. Tyle bowiem spotkań potrzeba jeszcze aby Strategia, czyli program rozwoju naszej gminy, uzyskał swój pełny kształt — w zakresie realizacji następujących celów:

1. POROZUMIENIE GRUP AKTYWNYCH SPOŁECZNIE NA RZECZ KREOWANIA POZYTYWNEGO WIZERUNKU NASZEJ GMINY

2. KSZTAŁTOWANIE POSTAW PROZDROWOTNYCH MIESZKAŃCÓW POPRZECZ TWORZENIE HARMONIJNEGO ŚRODOWISKA NATURALNEGO

Piotr Barszcz

Rada Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych będzie obradowała 26 marca. Początek posiedzenia o godz. 16.00

Tematem spotkania będzie analiza możliwości dysponowania wolnymi budynkami i terenami w Bychawie pod kątem ich zagospodarowania. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

Komitet współpracy z La Chapelle sur Erdre

zaprasza w dniu 17 marca br. (niedziela) o godz. 17.00 do Bychawskiego Domu Kultury na spotkanie, którego tematem będzie wyjazd rodzin bychawskich do Francji w lipcu 1996 r.

ZAPRASZAMY!

Sprostowanie

W „Gazecie Bychawskiej” Nr 4/46 w tekście „Powołanie RIS-G” napisaliśmy, że spółka z o.o. Stalkom jest własnością gminy. Niestety, nie jest to prawda. W związku z tym pragniemy na łamach Gazety przeprosić wszystkich czytelników za powstałą nieścisłość.

Usługi komunalne — ciągły konflikt

Wnawiązaniu do obrad sesji Rady Miejskiej w dniu 29.02.96 r. i treści artykułu „Ile płacimy za prysznic” (Gazeta Bychawska nr 4/46), Zarządy Osiedli Mieszkańców nr 1 i nr 2 w Bychawie czują się zobowiązane wyjaśnić mieszkańcom szereg kwestii związanych z planowaną podwyżką cen wody i ścieków. Uczestnicząc w posiedzeniu Komisji Rady Miejskiej podnosiliśmy sprawę umieszczenia w kalkulacji strat wody nie zawinionych przez mieszkańców, uważając, że nie do przyjęcia jest ta sama od lat argumentacja o podwyżkach energii elektrycznej i inflacji, co jest niewspółmierne do podwyżki cen wody i ścieków. Nie zgadzamy się również z opinią Przedsiębiorstwa, że małe zużycie wody i wykorzystanie w 30% oczyszczalni ścieków ma decydujący wpływ na wysokość cen tych usług. Jak długo jeszcze za straty wody na poszczególnych wodociągach od 30% do 70% mają płacić mieszkańcy?

Osobną sprawą jest naszym zdaniem dziwne stanowisko radnego p. Tomasa Dysia z obwodu wyborczego Zadbie-Wandzin, który nie broni interesów wyborców, a wręcz odwrotnie. Na ostatniej sesji p. Radny powiedział: „Jeśli chcemy chronić indywidualnych odbiorców to woda powinna być drugie tyle droższa, żeby kalkulacja zakładów i szarego obywatela była zrównana. Żeby za rok nie powychodziły takie straty, że będzie ta woda kosztowała nie 8 tys. a 15 tys. Bo ta podwyżka 20% jest nieduża, to tak drastycznie nie uderzy w kieszeń każdego, a uderzy (jej brak — dop. red.) w to przedsiębiorstwo i wszystkich nas”.

Jak wszystkim powinno być wiadomo, Radni i Zarządy Osiedli są powoływane przede wszystkim po to, aby bro-

nić interesów społeczeństwa. Wobec tego mamy wątpliwości, czy p. Dyś właściwie spełnia rolę radnego i czy w związku z tym powinien być członkiem Komisji Doraźnej, powołanej przez Radę Miejską do zbadania rzetelności kalkulacji ceny wody i ścieków.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo czynniej aniżeli dotychczas włączy się do obrony swoich interesów uczestnicząc w Komisjach i Sesjach Rady.

Zarządy Osiedli Mieszkańców 1 i 2 w Bychawie
(nazwisko autora znane redakcji)

Protest się opłacił

6 marca w Lublinie odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Współpracy z Gminami i Komisji Edukacji Lubelskiego Sejmiku Samorządowego z Komisją Samorządu Terytorialnego i Komisją Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na temat problemów związanych z przejęciem i prowadzeniem szkół podstawowych przez samorządy.

Wiele gmin protestowało przeciwko niewłaściwemu naliczeniu subwencji wg obecnego niedoskonałego algorytmu (w kraju — ok. 1000 gmin). W związku z tym Ministerstwo Finansów dokonało korekty naliczenia subwencji oświatowej. W wyniku protestu naszej gminy, Bychawa zyskała dodatkowo 72.072 zł i obecnie subwencja oświatowa wynosi 2.652.139 zł. Z naszych wyliczeń wynika, że jeszcze nie jest to rze-



Szkola podstawowa w Bychawie również zyska dzięki protestowi

Obrady prowadził prof. P. Buczkowski — przewodniczący Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego. Poprzedniego dnia obie Komisje Sejmowe odbyły wyjazdową lustrację kilku gmin woj. lubelskiego, by naocznie przekonać się o sytuacji gminnej oświaty. O tychże sprawach w gminach naszego województwa dość wnikliwie i syntetycznie poinformował przewodniczący Lub. Sejmiku Samorządowego dr S. Stefanek. M.in. zwrócił uwagę, że wszystkim gminom subwencji na zadania oświatowe nie wystarcza (oprócz Niedźwiady), często nawet za mało jest na płace i pochodne. Z tych względów gminy dopłacają do szkół ze swych budżetów od 5% do 20%, a ma to wpływ na obniżenie wydatków inwestycyjnych w gminach, co rodzi niezadowolenie mieszkańców. 17 gmin w woj. lubelskim podjęło już próbę likwidacji 31 małych placówek oświatowych.

telne naliczenie subwencji. Trzeba więc będzie jeszcze dalej sprawę wyjaśniać.

Na podsumowanie ożywionej dyskusji lubelskiego posiedzenia parlamentarzystów i samorządowców poseł Puzyna odczytał stanowisko komisji sejmowych, które satysfakcjonowało zebranych, bo było zbieżne z naszymi odczuciami. Uznawało ono bowiem słuszność protestów gmin, wskazywało na nieprawidłowości w naliczeniu subwencji, potwierdziło niedoskonałość algorytmu i niepokoje gmin, które borykają się z trudnościami finansowymi po przejęciu zadań oświatowych.

Należy mieć nadzieję, że to lubelskie doświadczenie parlamentarzystów przyczyni się do podejmowania trafniejszych decyzji na wysokim szczeblu dla dobra gminnej oświaty teraz i w przyszłości.

Delegat
do Lubelskiego Sejmiku Samorządowego
Andrzej Mendykowski

Ośrodek Jeździecki

„KUCYK” s.c.

współpracując ze Szkołą Podstawową w Bychawie ogłasza nabór do szkółki jeździeckiej.

Zapraszamy dzieci roczników 1985—87. Informacje i próbne jazdy we wszystkie soboty marca o godz. 10.00 w siedzibie ośrodka ul. 11 listopada 88, (tel. 40).

Wspomnienia hrabiego Rostworowskiego

Książka Konstantego hr. Rostworowskiego *Jeszcze słycać tętent i rzenie koni* jest pozycją typowo wspomnieniową. Autor w okresie międzywojennym mieszkał w Gałęzowie nieopodal Bychawy, dorastając na tamtejszym dworze. Po wojnie i nastaniu nowych porządków w Polsce wyjechał na Zachód. W pamięci zachował jednak wiele zdarzeń, faktów, anegdot i historyjek dotyczących Jego rodziny, a także okolic Bychawy.

chało się polnymi drogami, jesienią często grzęznąć po osie. Druga droga, była ze stacji Niedzwica częściowo utwardzona do 1934 roku do Strzyżewic, dalej zaś jechało się po wertepach do samej Bychawy.

...W 1935 ukończono szosę biegnącą z Lublina do Niedzwicy, a stamtąd do Bychawy, skąd pobudowano w rekordowym tempie odcinek aż do Gałęzowa. I od 1936 roku zaczęły regularnie kursować autobusy.

zowa, wielkiego niedźwiedzia osmykającego liście tataraki.

...Ostatniego (niedźwiedzia — dop. red.) zastrzelił na polach Woli (Gałęzowskiej — dop. red.) w 1820 roku niejaki Goniewski.

... W rzece płynącej przez Gałęzów, jeszcze przed wojną, żyły liny i piskorze, a w pobliskich lasach borsuki.

Książka pełna jest oprócz powyższych faktów i zdarzeń, także ciekawych, barwnie napisanych **HISTORYJEK I ANEGDOT**, które pewnie świetnie słuchało się w długie jesienno-zimowe wieczory, przy kominku. Oto jedna z nich:

DZIURAWA KARETA

Babcia—ciocia hr. Rostworowskiego, jak ją sam nazywa, uczestniczyła kiedyś w pogrzebie pewnej znanej osobistości w Bychawie. Jechała starą kareta za trumną. Kareta powoził nieco przygłuchawy furman. *W czasie konduktu pogrzebowego spróchniałe pudło wewnątrz się oberwało. Głuchy furman nic nie słyszał, spokojnie noga za nogą jadąc za niesioną niedaleko trumną. Nolens volens musiała ona maszerować zamknięta w budzie parę kilometrów. Na szczęście tempo jazdy było powolne i nie potrzebowała biec, bo z tym bytoby już gorzej.*

* * *

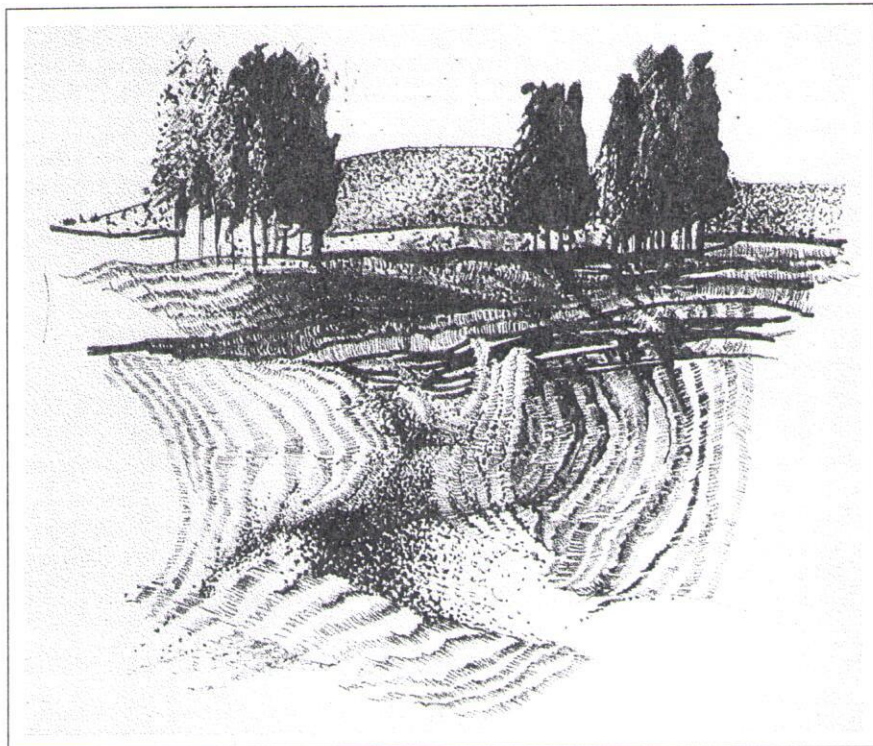
Poza tym, w książce możemy śledzić koleje życia Hrabiego, czasy nauki w wojskowej szkole w Grudziądzu, zdarzenia wojenne etc. etc. W książce charakterystyczna jest szczególnie „cześć” autora do koni. Pamięta ich imiona, daty kiedy przychodziły na świat, i znowu cytuje anegdoty i zdarzenia dotyczące tym razem swoich ulubionych zwierząt.

„Pamiętnik” Konstantego hr. Rostworowskiego jest więc dokumentem życia arystokracji w naszym regionie, jej sposobu myślenia, stosunku do innych ludzi, ojczywych tradycji, zwierząt. A przy okazji jest małym przyczynkiem do lepszego poznania historii Lubelszczyzny.

(dz)

Konstanty hrabia Rostworowski
Jeszcze słycać tętent i rzenie koni
Nakładem Rodziny Autora

Mölln 1993



Jeśli chodzi o **ZDARZENIA I FAKTY** z książki możemy dowiedzieć się m.in., że:...

ŻOŁNIERZE I ICH LOSY

...Pewnego dnia, w trakcie I wojny światowej jechał od Bychawy oddział rosyjski, a od Woli Gałęzowskiej / od strony Kraśnika / austriacki. Oba oddziały spotkały się w środkowej części wsi Gałęzów, a żołnierze zamiast się bić, wzajemnie zaczęli klepać się po plecach, witać i częstować papierosami. Po prostu: po obu stronach była przewaga żołnierzy polskich.

BŁOTNE RZEKI ZWANE DROGAMI

...Do 1939 roku nie było jeszcze szosy z Lublina do Bychawy i przez Przewiedniki oraz puszcę Dąbrowo je-

...Najgorsza była droga do Kraśnika, gdzie jesienią i wczesną wiosną bryczka płynęła drogą jak łódka — tyle że po błocie.

DOM BEZ JEDNEGO GWOŹDZIA

...Park Gałęzowski / dzisiaj przy szkole / składał się z kilkusetletnich modrzewi i był pozostałością puszczy pokrywającej w dawnych czasach całą południową Lubelszczyznę. Sam też dwór był zbudowany z modrzewiowych bali przed ponad pięćset laty. Bez użycia ani jednego gwoźdźdza.

ZWIERZĘTA Z TAMTYCH LAT

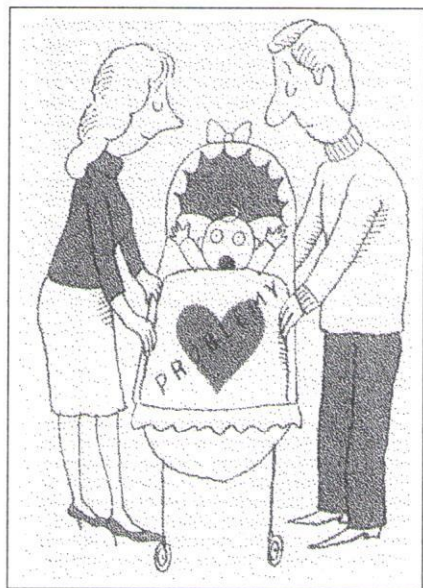
...Pradziad furmana Hrabiego, furmanił u samego Kajetana Koźmiana. Raz wracając z Kiełczewic — wraz ze słynnym pisarzem — napotkali na Czajczyńskiej niwie, niedaleko Gałę-

Jak wychowywać — radzi psycholog

Na pytanie: jak wychowywać? nie ma, rzecz jasna, jednoznacznej odpowiedzi, tak jak nie ma panaceum na wszystkie choroby.

W powszechnym przekonaniu przyjęło się oddzielać wychowanie od zdrowia, kojarząc to drugie głównie z samopoczuciem fizycznym, utożsamiając je z brakiem choroby lub dolegliwości.

Tymczasem należałoby rozumieć zdrowie jako pełnię osobistego rozwoju człowieka.



Aby dziecko mogło osiągnąć tę pełnię osobistego rozwoju, oprócz opieki, ochrony i zaspokajania różnorodnych potrzeb fizycznych i psychicznych, potrzebuje również całościowego, wszechstronnego wychowania. W jaki sposób wychowywać, by to najlepiej sprzyjało zdrowiu dziecka?

Wychowanie jest procesem, który ma przygotować młodego człowieka do twórczego udziału w wielu dziedzinach życia (stąd możemy wyróżnić wychowanie fizyczne, umysłowe, moralne, społeczne, estetyczne i religijne). Ważne jest, aby zachować pewną proporcję, aby nie przeceniać żadnej z dziedzin kosztem zaniedbania pozostałych, gdyż wówczas np. kształtujemy dziecko zdolne intelektualnie, a niedorozwinięte pod względem społecznym czy moralnym.

Jak wobec tego może wyglądać w praktyce takie całościowe, harmonijne wychowanie?

Wychowywać — to rozumieć, szanować i pomagać, to kierować i kochać.

Rozumieć to umieć obserwować, nie tylko kontrolować, to dostrzegać braki i zwłaszcza zdolności. To także umieć słuchać, ale nie po to, aby potem wydawać oceny czy wypowiadać wielkie pouczenia, ale słuchać po to, aby dziecko mogło się otworzyć, żeby stworzyć warunki do przyjacielskiego dialogu.

Szanować to uznać indywidualny cha-

rakter, temperament, zdolności. To także przyjąć płć dziecka, fakt że jest chłopcem albo że jest dziewczynką. Ogromnie ważne jest, aby w rodzinie dokonano się wtajemniczenie dziecka w rzeczywistość własnej płciowości i aby przez poznanie i konfrontację z płcią odmienną mogło ono również odkryć, zrozumieć i pokochać osobę innej płci. Szanować to także uznać, że dziecko nie jest jeszcze człowiekiem dorosłym, więc nie posiada odporności, dojrzałości dorosłego, nie będzie w stanie udźwignąć zbyt dużych obowiązków. Dziecko potrzebuje pomocy rodziców — opiera się na nich jak gałąź na drzewie.

Ważne jest wiedzieć, czy rozwój dziecka dokonuje się harmonijnie, czy robi ono rzeczy zdrowe, twórcze, np. uprawia sport, hobby, rozwija zainteresowania.

Niezwykle ważne dla dziecka jest poczucie, że rodzice mu ufają, doceniają umiejętności, cieszą się jego radościami i wykazują zrozumienie dla jego zmartwień. To właśnie pomaga młodemu człowiekowi dobrze czuć się z sobą samym. Wtedy dopiero będzie w stanie wyrażać siebie samego, całe bogactwo uczuć, zdolności, umiejętności, jakie w sobie nosi, to zaś pomoże mu odkryć bogactwo, jakie posiadają inne osoby, aby je rozumieć, żyć z nimi i dla nich.

(cdn.)

Leszek Chmielnicki

Poradnia Zawodowo-Wychowawcza

Czy Ewa to Ewa?

*Zrywając z biblijnych tradycji idea
Widzę, jak kobieta zmienia „boskie dzieło”.
I szlag ją trafia, czy też żółta febra,
Słyszac, iż zrodziła się z męskiego żebra.
Pytam więc, aczkolwiek w wielkiej tajemnicy,
Czy zostało coś w kobietach z Ewy — tej grzeszniczcy?*

*Czy zdobyłaby się na to dziś współczesna Ewa
Aby tak jak przed laty — zerwać jabłko z drzewa,
Chcąc w ten sposób okiełznać tę męską naturę.
(Ale babska ciekawość też wzięła tu górę!)
Być może. Ale dziś współczesna Ewka
Nie włoży się po sadach, nie skacze po drzewkach.*

*Ma głowę wciąż „nabitą” innymi myślami —
Zajmuje się biznesem, domem i... garami.
Udziela się społecznie i charytatywnie.
Kobieta pracująca spędza czas aktywnie.
Paradoks naszych czasów w tym tkwi moi mili,
Żeśmy już w tej pogoni własną płć stracili.*

*I nie chodzi wyłącznie o „owoc i drzewo”,
Lecz by Adam był Adamem, Ewa była Ewą!
Dlatego, o, panowie, pozwólcie tym Ewom
Opuścić choć na krótko owo rajske drzewo.
Ażeby potwierdziło się poety motto:
„Kobieto! Puchu marny, ty wietrzna istoto...”!*



K.F.

Autorką grafik w numerze jest Katarzyna Fijołek

Głos Eskulapa

Postu bez dymka ciąg dalszy

W poprzednim numerze obiecywałem Państwu napisać o istniejącej w naszym kraju epidemii tytoniowej. Zjawisko epidemii nie dotyczy tylko chorób zakaźnych, ale także określenia chorób, urazów i stanów patologicznych występujących masowo wśród ludności.

Ujemny wpływ tytoniu na długość życia nałogowych palaczy odnotowano po raz pierwszy w 1938 roku, a aktualne statystyki umieralności potwierdzają, że mamy do czynienia z epidemią tytoniową.

W Polsce przyjmuje się, że palenie papierosów odpowiada za 50% zgonów nowotworowych mężczyzn i około 15% u kobiet, za ponad 30% przypadków choroby niedokrwiennej serca oraz

80—90% przewlekłych chorób płuc. Palenie jest główną przyczyną raka płuc. Każdego roku umiera w naszym kraju na schorzenie wynikające z palenia tytoniu 70 000 ludzi w wieku 35—69 lat. Jest to główny powód przedwczesnej umieralności i nadumieralności mężczyzn w młodym wieku.

Palenie papierosów przez kobiety zwiększa ryzyko spontanicznych poronień, przedwczesnych porodów, niskiej wagi urodzeniowej noworodków, zgonów niemowląt oraz zahamowania szybkości wzrostu w wieku dziecięcym.

Wskaźnik wcześniactwa około 8%, a szczególnie wcześniactwa niskowagowego jako wynik palenia papierosów przez kobiety ciężarne, jest u nas

najwyższy w Europie. W krajach cywilizowanych wskaźnik wcześniactwa wynosi około 4—5%, ale rodzą się wcześniaki z większą wagą urodzeniową, które łatwiej utrzymać przy życiu, nie są uszkodzone.

Alarmuję także, że palenie bierne, tj. mimowolne i niechciane wdychanie dymu tytoniowego zanieczyszczającego powietrze mikrośrodowiska prowadzi do wzrostu zachorowań na infekcje układu oddechowego, zawału mięśnia sercowego, raka płuc itp. Pamiętajmy, że największymi biernymi palaczami są dzieci już od urodzenia.

Posłuchajcie moich alarmujących wiadomości i skończcie z nałogiem palenia!

Jerzy Podstawka

Nasz Doktor odchodzi na emeryturę

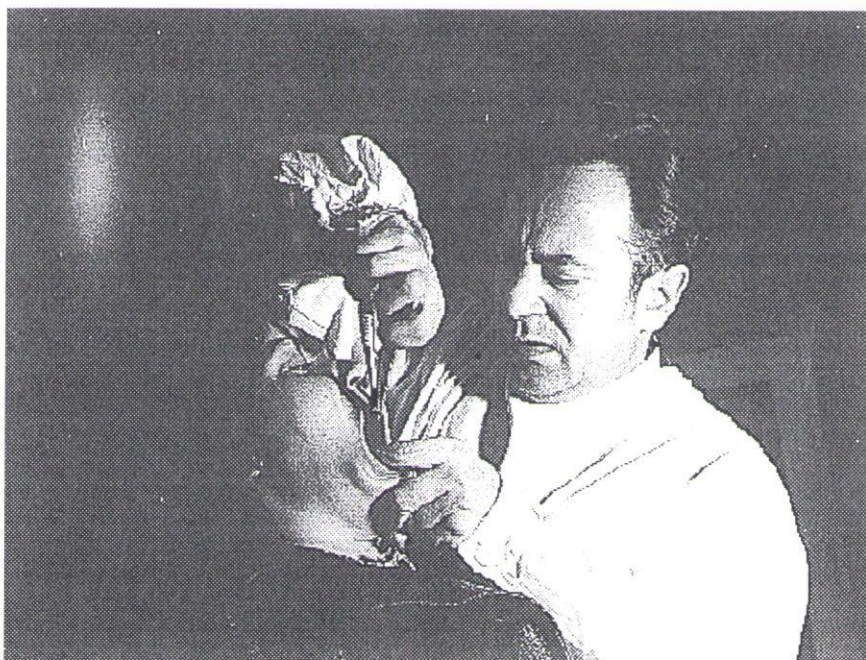
Dzień 15 lutego 1996 r. był ostatnim dniem pracy w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Jabłonie **lekarza stomatologii Bronisława Szewczyka**, który odszedł na emeryturę po 36 latach pracy. Lekarza związanego z tą miejscowością nie tylko więzami rodzinnymi, ale całym swym życiem zawodowym.

lokalowych, w skromnie wyposażonym gabinecie stomatologicznym. Ze swą pomocą stomatologiczną Janiną Adynowską tworzyli niezmordowaną parę, która nie liczyła godzin pracy. W pamięci pacjentów pozostali oni jako ci, których godziny przyjęć nie ograniczały. Pracowali dotąd, dopóki byli pacjenci. Dr Szewczyk jako lekarz

emeryturę, zastąpiła Teresa Staszek. Zatrudniono także jeszcze jednego lekarza stomatologa, Iwonę Mazur-Szeciuk, która opieką stomatologiczną objęła dzieci szkół i przedszkoli w Jabłonie i Piotrkowie, gdzie otwarto szkolne gabinety stomatologiczne. Nasz Doktor, mimo nawału pracy, mimo pogarszającego się stanu zdrowia, nadal sumiennie wypełniał swoje obowiązki.

Do anegdot w środowisku przeszedł fakt, że gdy pewnego dnia musiał sam pilnie otrzymać w ośrodku w Jabłonie kroplówkę, która umiarowiłaby jego chore serce, dr Szewczyk nagle zniknął. Wszyscy pełni złych przeczuć zaczęli Go poszukiwać. Ktoś przypadkiem zajrzał do gabinetu Doktora i oto co ujrzał: Doktor spokojnie usuwał pacjentowi bolący ząb. A widząc nasze przerażone miny wyjaśnił: „wcześniej znieczuliłem i nie mogłem przecież pacjenta odesłać”. O swoim sercu nawet nie myślał. I taki właśnie pozostanie na zawsze w naszej pamięci i swoich pacjentów. Nasz Doktor.

Ewa Pidek



Urodzony w 1936 r. w Gródku w woj. zamojskim, po ukończeniu w 1960 r. Akademii Medycznej w Łodzi z dniem 1. lutego 1960 r. rozpoczyna pracę jako lekarz stomatologii w Ośrodku Zdrowia w Jabłonie, gdzie pracuje aż do dnia przejścia na emeryturę.

Pracę zawodową rozpoczynał w starym ośrodku zdrowia, w trudnych warunkach

był zawsze uśmiechnięty, zawsze pogodny, nie odmawiający nikomu swej pomocy, nawet wówczas, gdy cierpiący pacjent przychodził po godzinach pracy gabinetu, bo pacjent był dla niego najważniejszy.

Gdy ośrodek zdrowia przeniósł się do nowego budynku a gabinet stomatologiczny został wyposażony w nowoczesny sprzęt, panią Adynowską, która odeszła na

Od redakcji

Postawiono nam zarzut, że na łamach „Gazety Bychawskiej” nie podejmujemy problematyki wsi i rolnictwa. Zarzut jak najbardziej słuszny. A że czas Wielkiej Pokuty, więc bijemy się w pierś: nostra culpa (nasza wina).

Tak więc uwaga. UWAGA!

Zapraszamy do współpracy wszystkich znawców i chętnych, których interesuje temat wsi, to co ją cieszy, boli i nęka. Liczymy zwłaszcza na młodych. Piszcie do nas lub podpowiadajcie ciekawe tematy.

NIE KAŻDA ZMIANA OZNACZA POPRAWĘ

Kto będzie wydawał „Gazetę Bychawską”?

Do końca marca powinniśmy wspólnie rozstrzygnąć, kto będzie prowadził „Gazetę Bychawską”. Wynika to z decyzji podjętej w styczniu na posiedzeniu jej Rady Programowej. Wcześniej kilkunastu radnych pisząc do Burmistrza wnioskowało o przejęcie prowadzenia gazety przez Radę Miejską. Wynikało to z krytycznych ocen funkcjonowania gazety w strukturach Bychawskiego Domu Kultury. Zarzucano m.in. niesystematyczność ukazywania się gazety — 15 numerów 1995 roku zamiast dwutygodnika przy „długich jesiennych przerwach”, zmiany redaktorów prowadzących i związany z tym brak faktów świadczących o rozwoju gazety.

Przeciwnicy prowadzenia „Gazety Bychawskiej” przez Radę najczęściej podnoszą kwestię jej niezależności. Sądzę, że trudno jej oczekiwać, gdy gazeta jest finansowana z budżetu gminy. Mówienie o niezależności gazety wydawanej w Bychawskim Domu Kultury jest tylko publicznym chwytym. Przecież dyrektor BDK jest zatrudniany, zwalniany i premiovany przez Burmistrza.

Czym innym jest gazeta obiektywna — umiająca przedstawiać racje różnych stron. W tym miejscu chcę zadeklarować, że tylko taką ją sobie wyobrażam. Rada Miejska pragnie udowodnić, że potrafi pracować przy „otwartej kurtynie”, a nie tylko informować o swoich decyzjach lub obrażać się, gdy ktoś ma inne poglądy. Chcemy aktywizować jak najszersze grupy naszych mieszkańców, kilka takich inicjatyw ma za sobą niezły start.

W nowej formule gazeta powinna:

— być otwarta na bieżącą lokalną informację o działaniach różnych — nie tylko samorządowych instytucji;

— zapowiadać wszelkie przedsięwzięcia (bardzo ważna jest systematyczność ukazywania się gazety);

— w szerszy sposób prezentować problemy i opinie mieszkańców, także w formie ankiet czytelniczych.

Wokół gazety możemy skupić grono osób, które mają pomysły i chcą pracować. W niedalekiej przyszłości realny jest wzrost ilości czytelników i związane z tym zwiększenie nakładu i objętości gazety.

Uważając, że Rada jest przygotowana do prowadzenia gazety i lepiej organizacyjnie poradzi sobie z tym przedsięwzięciem, przedstawię szczegółową wizję funkcjonowania gazety na posiedzeniach Rady Programowej i Rady Miejskiej namawiając te gremia do podjęcia decyzji o prowadzeniu gazety przez Radę Miejską.

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Wojciech Jachymek

Odpowiem krótko. Były głosy krytyki i zarzuty wobec „Gazety Bychawskiej”, są nadal, na pewno słuszne i niesłuszne. A jednak mimo braku fachowej redakcji, gazeta ostatnio ukazywała się systematycznie, m.in. dzięki społecznemu zaangażowaniu grupki ludzi. Sądzę więc, że wypominanie zaszczości i nieaktualnych braków, a pomijanie pozytywów nie jest budujące.

Nie uważamy się też za czasopismo nieobiektywne, każdy może przecież wypowiedzieć swoje zdanie. Dbamy też o kulturę polemik. Argument o niezależności nie jest zaś publicznym chwytym, lecz wynika z zasad demokracji w państwie prawa, zgodnie z którymi nie ma przeszkód, aby również Rada Miejska wydawała swój tytuł według własnej koncepcji.

Spośród trzech współwydawców „Gazety Bychawskiej” tylko Bychawskie Towarzystwo Regionalne jako pozarządowe stowarzyszenie społeczne nie dysponuje środkami finansowymi, aby samodzielnie kontynuować to przedsięwzięcie, którego zresztą było animatorem. Właśnie 17 marca br. minie 6 lat od ukazania się pierwszego numeru. Będzie to pewnie smutny jubileusz.

Bardzo słuszną wydaje mi się propozycja p. przewodniczącego przeprowadzenia ankiet sondujących opinie mieszkańców. Proponuję rozpisać ankietę: „Kto wg Pana (-i) powinien wydawać „Gazetę Bychawską?”

Z poważaniem

Przewodnicząca
Bychawskiego Towarzystwa
Regionalnego
Maria Dębowczyk

„Gazeta Bychawska”

Wydawca:

?

Adres redakcji:

?

Redaktor odpowiedzialny:

?

Kolegium:

?

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów.

Zakład Usługowo-Handlowy „Elektromechanika”

Ryszard Kryska
ul. Ks. A. Kwiatkowskiego 23

oferuje następujące usługi:

- przewijanie silników elektrycznych
- naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego (pralki, odkurzacze, roboty, żelazka, lokówki, suszarki, bojlerzy, itp.)
- sprzedaż części zamiennych do wyżej wymienionego sprzętu

Udzielamy 6-miesięcznej gwarancji
na wykonywane usługi

Zakład czynny jest:

- od poniedziałku do piątku w godz. 8–16
- w soboty w godz. 8–13

Zapraszamy!

Z kroniki policyjnej

Dokonano kilku kradzieży w styczniu i lutym br., a mianowicie:

- nieletni sprawcy w Bychawie skradli towar ze stoisk domu towarowego na sumę ok. 300 zł oraz na szkodę ZOZ-u wartości ok. 400 zł. Ujawnieni sprawcy będą odpowiadać przed Sądem Rejonowym w Lublinie, Wydział Rodzin i Nieletnich.

- w Kol. Kosarzew Dolny nieznan sprawca skradł kwotę 300 zł z domu mieszkalnego.

Miały też miejsce kradzieże z włamaniem: w Kol. Olszowiec nieznan sprawcy dostali się do gołębnika, skąd ukradli gołębie wartości 500 zł.

W Piotrkowie nieznan sprawcy włamali się do nowego domu prywatnego, jeszcze nie zamieszkanego, skąd skradli artykuły hydrauliczne i wyposażenie na sumę 1660 zł. Poszkodowanym jest mieszkaniec Woli Dużej.

W Bychawie przy ul. Pileckiego włamano się do sklepu spożywczego GS,

skąd skradzione zostały artykuły spożywcze wartości ok. 2 tysięcy zł. Wobec ujawnionych sprawców prokuratura zastosowała środki zapobiegawcze, tj. tymczasowy areszt i dozór policji.

W Bychawie 10.02.br. miał miejsce wypadek na ul. Lubelskiej. Kierowca samochodu osobowego, nie zachowując należytej ostrożności, uderzył w barierkę mostu, w wyniku czego obrażenia doznał pasażer Marek Z. Dochodzenie w toku.

W miesiącu lutym br. w pomieszczeniach dla zatrzymanych do wytrzeźwienia przebywało 6 osób. W tym samym okresie łącznie 10 zatrzymanych zostało konwojowanych do sądu, prokuratury i zakładu karnego.

W tymże miesiącu w Komendzie Rejonowej Policji wszczęto 22 postępowania przygotowawcze, a zakończono 34 postępowania; z tej liczby wykryto sprawców 16 wykroczeń.

Uśmiechnij się!

— Tatusiu, kto to jest stary kawaler?
— To mężczyzna, który się nie ożenił.

— A jak nazywa się ten co się ożenił?

— Takich wyrazów nie mogę cię uczyć, synku.

*

Dwóch malców znalazło się po raz pierwszy na lekcji chóru w kościele.

— Słuchaj, po co w organach są białe i czarne klawisze?

— Wiesz, te białe to służą do grania na ślubach a te czarne na pogrzebach.

*

— U kogo z was w domu odmawia się modlitwę przed posiłkiem? — pyta ksiądz na religii.

— U nas, ale tylko wtedy, kiedy tata nazbiera grzybów.

*

— Mięso w moim mielonym jest nieświeże!

— To niemożliwe, proszę pana, my do mielonych w ogóle nie dodajemy mięsa.

ROZMOWY PRZY KSIEŻYCU

MOJE MIASTO NOCĄ (czyli satyryczne uwagi „szyte czarną nicią”)

Zapewne niewielu z nas zadaje sobie pytanie, jak właściwie wygląda miasto nocą?

Mogę Was jedynie zapewnić, że nawet w tak sennym miasteczku jak nasze, czasem właśnie wieczorową porą dzieją się „ciekawe rzeczy”.

Oto przechodząc „główną arterią” naszego miasta w godzinach (uściślijmy — mocno wieczornych), w celu uzupełnienia zakupów (akurat skończyła się herbata, a pragnienie wzięło górę) natknęłam się na stałą grupę stojących „na posterunku nocnych stróżów prawa sklepowego” (nie mylić ze strażnikami Teksasu), którzy tak bardzo przejęli się swoją funkcją, że nie pozwalają żadnemu ze „spragnionych” klientów opuścić lokalu przed czasem”.

Dalej — cóż za widok. Dwaj panowie, których wskaźnik przyciągania ziemskiego nieco odbiega od normy — jak dzieci „igrają” ze śnieżkami, którymi rzucając w szybę (skądinąd mało skutecznie) chcieli obudzić kompana.

I jak tu nie mówić, że dorosli to „duże dzieci”?

A poza tym — noc ma swoje dobre strony. Nie widać wtedy brudnych ulic, znikają gdzieś obdrapane ściany, bo wszystko sprowadza się do dwóch kolorów — jak na starej, babcinej fotografii.

Podobno, gdy rozum śpi — budzą się upiory. Myślę jednak, że noc nie zawsze musi być czarna i ponura. Czasem jest właśnie okazją do tego, aby nasze miasto zobaczyć z zupełnie innej strony...

Mam tylko nadzieję, że spośród wszystkich atrakcji i rozrywek, jakie noc naszemu miastu niesie, nie pozostanie nam jedynie „wycie do księżycy”...?

K.F.



Absurdy i absurdziki

Zakupiłem krzyżówkę, chcąc wspomóc dzieci z wrodzonymi wadami serca. Zamieszczono w niej krzyżówki dla dzieci młodszych i starszych. Te pierwsze nie wzbudziły moich zastrzeżeń. Ale kiedy zająłem do krzyżówki dla dzieci starszych — zdumiałem się. Pierwsze hasło: „napój alkoholowy”, drugie: „najpopularniejszy narkotyk”. Tak to wydawcy krzyżówki połączyli rozrywkę z „edukacją”! Bawiąc — uczyć!

W Klubie Sportowym „Legia” ćwiczył zawodnik o nazwisku Bąk, który po pewnym czasie odszedł do innego klubu. Jedna z gazet ogólnopolskich skwitowała to następująco: „Szkoła, że „Legia” puściła Bąka”. Pewnie żałują też kibice.

Myśl miesiąca:

O pewnym intelektualście: Im więcej mówi, tym więcej się trzeba domyślać!

Tuptak

„Gazeta Bychawska”

Wydawca:
Bychawski Dom Kultury
Bychawskie Towarzystwo Regionalne
Rada Miejska w Bychawie

Adres redakcji:
Bychawa,
ul. Marszałka J. Piłsudskiego 34,
tel. (11-50-13) 124

Redaktor odpowiedzialny:
Krzysztof Bogudziński
Kolegium: Maria Dębowczyk,
Marek Pietrzak
i Jerzy Podstawka

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów.
Skład: Grzegorz Jusiak